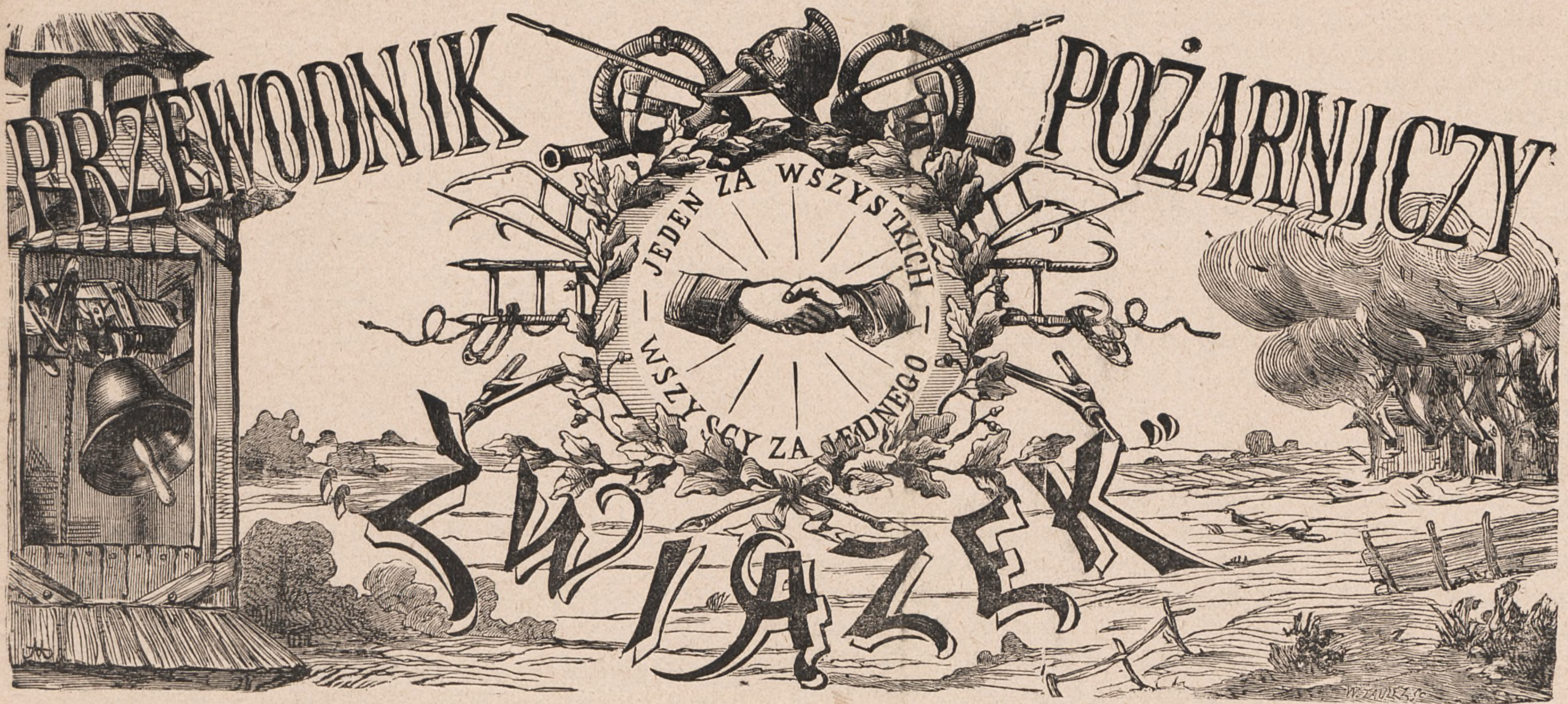
Rok III. MIESIĄC SIERPIEŃ 1889. Nr. 8.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi I. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie Rynek I. 17, I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

Wywód słowny

obrad IV. Walnego Zjazdu delegatów kraj. Związku och. straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w Tarnowie dnia 29. i 30. czerwca 1889 roku.

Pierwszy dzień obrad dnia 29. czerwca 1889 r.

Miejsce zebrania: Sala Kasyna miejskiego. Początek o godzinie 10 rano.

Obecni członkowie Rady zawiadowczej:

Dr. Alfred Zgórski, zastępca Naczelnika »Związku«, Mülhn Władysław, Dr. Cwiklicer Ludwik, Ważenski Franciszek, Hryniewicz Bruno, Locher August, Rewakowicz Henryk, Koblański Aleksander i Piotrowski Alexander oraz 62 delegatów ochotniczych straży pożarnych należących do »Związku«, których spis jako załącznik podaje się, i kilkudziesięciu uczestników.

Porządek dzienny.

I. Zagajenie Zjazdu.

II. Zatwierdzenie protokołu z III. Walnego Zjazdu strażackiego we Lwowie dnia 10. i 11. grudnia 1887.

III. Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej »Związku« za czas od 12. grudnia 1887 do dnia 23 czerwca 1889 r. i wybór komisyi celem zbadania sprawozdania (Ref. p. Piotrowski Alexander).

IV. Sprawozdanie i zamknięcie rachunków za czas od 12. grudnia 1887 do dnia 15. czerwca 1889 (Ref. Skarbnik »Związku«, p. Hryniewicz Bruno).

V. Wybór komisyi lustracyjnej do zbadania rachunków.

VI. Zgłaszanie samoistnych wniosków w myśl ust. 6, lit. *b.* Statutu »Związku« i wybór specyalnych komisyi do zbadania tychże.

VII. Wnioski Rady zawiadowczej o przystąpieniu do stałego austr. Wydziału strażackiego.

I. Przed otwarciem posiedzenia WP. Rogoyski Witołd, burmistrz miasta Tarnowa, wita zgromadzonych serdecznemi słowy, a podnosząc pracę i zasługi straży ochotniczych około dobra kraju życzy imieniem wszystkich mieszkańców miasta, aby jak najpomyślniejszy skutek uwieńczał zawsze szlachetne usiłowania straży ogniowych i aby obecnie rozpocząć się mające obrady przyniosły jak największe korzyści dla kraju.

Dr. Alfred Zgórski, otwierając posiedzenie, dziękuje w pierwszym rzędzie za gościnne otwarcie bram miasta i przyjęcie uczestników Zjazdu i oświadcza, że gorliwą pracą nad dobrem kraju i sumiennem wypełnianiem naszych obowiązków będziemy się starali wywdzięczyć za doznaną gościnność. Następnie witając zebranych przedstawicieli straży ochotniczych ze smutkiem nadmienia, że miejsce, z którego obecnie przemawia, z prawa należy się innemu, kto inny miał nas powitać. Lecz niestety ten, który stanął na naszem czele, który nam dał przykład pracy i poczucia obowiązku, a którego osoba jest nam wszystkim droga i ukochana, nasz naczelnik JO. Książe Sapieha Adam jest obecnie chory i przybyć nie może. Kazał jednak oznajmić swemu zastępcy, że zawsze będzie za nami i z nami. Następnie przechodząc do porządku dziennego obrad Dr. Zgórski oznajmia, że działalność i dążności »Związku« są znane i zawsze ogłaszane w pismach publicznych możnaby je zatem pominąc milczeniem, aby jednak stanąć śmiało przed opinią publiczną, Rada zawiadowcza przedłoży sprawozdanie ze swych czynności w okresie od III. do IV. Zjazdu, rzeczą zebranych zaś delegatów będzie to sprawozdanie osądzić i wyrok o niem wydać.

Dalej zaznacza, że tak nasz Związek strażacki jak i inne podobne stowarzyszenia w kraju mają wielką doniosłość, gdyż są niejako objawem pracy, dającej dowody życia i świadectwo istnienia narodowego. Zadaniem straży ochotniczych, oprócz gaszenia pożarów i strzeżenia mienia narodowego, powinno być i jest równocześnie szerzenie ducha narodowego w obszerniejszych warstwach naszego społeczeństwa i w tym względzie my t. j. dziś obecni zadanie nasze wypełniamy sumiennie. Że zaś dotychczas nie odznaczamy się skuteczniejszą obroną od pożarów to wina przedewszystkiem, że na 308 miast i miasteczek w kraju mamy zaledwie zorganizowanych 100 straży ochotniczych z liczbą niespełna 4000 strażaków na blisko $6^1/_2$ miliona ludności, że ilość posiadanych sikawek liczymy zaledwie na parę setek. Jeżeli więc kraj cały pali się od wschodu do zachodu i jedynie dzięki Opatrzności nie dochodzi jeszcze do straszniejszych klęsk, to my temu nie zapobiegniemy, bo nas na to za mało, lecz nikt nas o te klęski obwiniać nie może. My sumiennie spełniliśmy nasz obowiązek, wina zatem cięży na tych, których pomiędzy nami dotychczas nie ma.

Ziarno jednak rzucone przez nas przynosi już plon, naszemi usiłowaniami zaopatrzone już są niektóre miasta i miasteczka jaką

taką obroną pożarną, a wkrótce zaopatrywać zaczniemy wioski. Usiłowania nasze jednak pozostaną zawsze bez skutku, jeżeli nie uzyskamy pomocy całego kraju drogą ustawodawczą t. j. ustawą policyjno ogniową. Przedewszystkiem zaś musimy domagać się, aby w kraju były fundusze na poparcie obrony pożarnej, a więc aby została przyjętą obok ustawy o policyi ogniowej, także i ustawa, nakładająca na Towarzystwa ubezpieczeń obowiązek przyczyniania się do utrzymania służby pożarnej. Z naszej strony dajemy dosyć, bo dajemy nasz czas, zdrowie i życie a nawet zdarzało się często, że ratując mienie drugich, nasze własne mienie stawało się podczas tego pastwą pożogi. My dajemy więc dosyć, resztę powinien dać kraj cały. Tę resztę powinniśmy uzyskać od kraju nie drogą żebractwa z naszej strony, nie naszemi rozpaczliwemi prośbami, lecz drogą odpowiednich ustaw i rozporządzeń.

Obecnie zwrot ku lepszemu daje się już odczuwać, bo dzięki staraniom naszych przewodników, a mianowicie: JO. Księcia Sapiehy Adama naczelnika »Związku« i JW. Pana Polanowskiego Stanisława, członka Rady Zawiadowczej, Sejm uważa już naszą sprawę jako ogólno krajową — dwukrotnie bowiem otrzymaliśmy z funduszów krajowych po 1000 złr. na cele »Związku«. Nie wysokość jednak kwoty gra tutaj rolę, lecz datki te są dowodem, że kraj się nami zajmuje. Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w uznaniu naszej dotychczasowej pracy i ocenieniu naszych dążności na przyszłość, udzielając nam również dwukrotnie swej pomocy zbliżyło się do nas, jak również i wielu ludzi wpływowych, którzy przekonali się, że nas ożywia tylko jedna myśl, t. j. wytrwała i nieustanna praca nad wspólnem dobrem, a tem samem nad dobrem kraju. Przyłączenie się do nas tych ludzi, ta spójnia pomiędzy małymi i wielkimi jest rękojmią lepszej przyszłości i doprowadzi nas do tego, że także i instytucje nasze staną się prawdziwą chlubą całego kraju. Tej spójni ludzi wszelkich warstw i stanowisk społecznych w naszym „Związku" potrzeba nam koniecznie, a przykład naszego Naczelnika dowodzi, że razem z nami pracować i przebywać można.

Potrzebę takiej spójni odczuł również mąż szlachetny, z którego Imieniem łączyły się najpiękniejsze nadzieje ludów naszej Monarchii, śp. Arcyksiążę Rudolf. On bowiem uznając doniosłość naszych Stowarzyszeń zeszedł z wysokości Tronu, stanął na czele i objął protektorat nad Związkiem austryackich towarzystw strażackich, jak to we Węgrzech uczynił Najdostojniejszy Arcyksiążę Józef, protektor tamtejszych straży ochotniczych. Pamięć więc uczcić Najdostojniejszego śp. Arcyksięcia Rudolfa jest dziś równie obowiązkiem naszym patryotycznym, jak i obowiązkiem naszej wdzięczności strażackiej.

Zgromadzeni wysłuchali tych słów stojąc — w celu oddania przynależnej czci Zgasłemu.

Dr. Cwiklicer Ludwik, naczelnik och. straży ogniowej z Dobromila odwołując się na zasadę przodków naszych, którzy każdą sprawę z Bogiem rozpoczynali, a która jest wybitną cechą naszej narodowości wnosi, aby wysłaną została deputacya do biskupa Dyecezyi tarnowskiej przewielebnego Ks. Łobosa z oświadczeniem naszego przywiązania do stolicy apostolskiej, zapewnieniem, że sprawami naszemi kieruje zawsze miłość kraju i z prośbą o błogosławieństwo dla rozpoczętej obecnie pracy.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie, a w deputacyi wysłano pp. Dr. Zgórskiego, Cwiklicera i Ważeńskiego.

Dr. Alfred Zgórski odczytuje otrzymany od JW. Pana Polanowskiego Stanisława, członka Rady zawiadowczej, telegram następujący treści:

„Wielka zgryzota dla mnie, że nie mogę wziąść udziału w pracach i koleżeńskiem zborze strażaków. Proszę serdecznie pozdrowić wszystkich w mojem imieniu — oprócz straży pożarnych są straże pograniczne, a ja stary strażak powiatowy właśnie dzisiaj staję jako kandydat narodowy przed wyborcami w Sokalu. Chciejcie łaskawie, dobrem sercem mnie wytłumaczyć, tylko tak ważny powód mógł mnie powstrzymać«.

P. Włodzimirski Walery, naczelnik och. straży pożarnej z Niżankowic, wnosi aby przed rozpoczęciem obrad w obec oznajmienia o słabości JO. Księcia Naczelnika wysłać do niego bezzwłocznie telegram, że uczestnicy IV. Walnego Zjazdu strażackiego imieniem wszystkich towarzystw strażackich zasełają swemu ukochanemu Naczelnikowi najszczersze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia oraz wyrażają serdeczny żal z powodu Jego nieobecności. Równocześnie wnosi p. Włodzimirski o wysłanie dziękczynnego telegramu do JWP. Polanowskiego za pamięć i serdeczną życzliwość. Po jednogłośnem przyjęciu uchwały te zostały bezzwłocznie wykonane.

Przystąpiono do ukonstytuowania biura. Na wniosek przewodniczącego wybrano Zastępcą przewodniczącego p. Mühlna Władysława, a na sekretarzów powołał przewodniczący: pp. Piotrowskiego Aleksandra, Rewakowicza Henryka i Ryża Michała.

II. Na wniosek p. Dra Wacława Regera, delegata straży przemyskiej, postanowiono nie odczytywać protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu strażackiego we Lwowie z dnia 10. i 11. grudnia 1887 r., ponieważ protokół ten został zamieszczony dosłownie w »Przewodniku pożarniczym« i wszyscy go dokładnie znają, a ponieważ nikt zarzutu nie podniósł uznał przewodniczący tenże protokoł za przyjęty i zatwierdzony.

III. P. Piotrowski Alexander sekretarz »Związku« odczytuje sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej za czas od 12. grudnia 1887 do dnia 29. czerwca 1889 r. Sprawozdanie to umieszcza się jako osobny załącznik.

Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski wnosi o wybranie komisyi do zbadania powyższego sprawozdania.

P. Szumacher Rudolf z Przemyśla oznajmia, że działalność Rady zawiadowczej znaną jest zebranym ze sprawozdań z posiedzeń, zamieszczanych w »Przewodniku pożarniczym«, zarzutów żadnych nie podniesiono, zatem przyjąć wypada całe sprawozdanie do wiadomości i podziękować Radzie zawiadowczej za energiczną i skuteczną pracę około rozwoju »Związku«.

Dr. Cwiklicer Ludwik, jako członek Rady zawiadowczej, sprzeciwia się temu wnioskowi z uwagi, że Zjazdy nasze odbywają się zaledwie raz na dwa lata, pochlebstwa i podziękowania nie powinny mieć miejsca między nami, lekomyślnie nie powinno się przechodzić nad sprawami dotyczącemi ogółu, należy zatem wybrać koniecznie proponowaną komisyę, któraby sumiennie i szczegółowo zbadała całe sprawozdanie, a następnie wytknęła Radzie zawiadowczej poczynione błędy lub uznała jej działalność w miarę rzeczywistej zasługi.

Zgromadzenie zgadza się na wybór rzeczonej komisyi, do której powołano: Księcia Leona Sapiehę, naczelnika och. straży Jezierzańskiej, p. Meissnera Franciszka, naczelnika ochotn. straży kolejowej w Nowym Sączu p. Ryża Michała, naczelnika straży Krasiczyńskiej.

IV. Sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe za czas od 12. grudnia 1887 do 15 czerwca 1889 przedłożone przez p. Hryniewicza Brunona, skarbnika „Związku przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie to umieszcza się jako osobny załącznik.

V. Do komisyi lustracyjnej do zbadania ksiąg i przedłożonych rachunków wybrano: pp. Lachowicza Władysława, naczelnika straży ochotn. w Jaworowie. Szczerbowskiego Antoniego naczelnika z Oświęcima i Bilińskiego Leona, naczelnika z Rymanowa, którzy po odebraniu wszystkich ksiąg i alegatów rachunkowych, przejrzeniu i sprawdzeniu takowych mają przedłożyć na drugi dzień obrad swe uwagi i wniosek na udzielenie absolutorium oraz ułożyć budżet przychodów i wydatków na następny okres.

VI. Z samoistnych wniosków zgłoszono:

a) Dr. Cwiklicer Ludwik stawia następujące wnioski w sprawie zapobiegania większym klęskom pożarowym:

W rzędzie klęsk, niszczących nasz kraj ekonomicznie, szkody pożarowe zajmują jeżeli nie pierwsze to z pewnością drugie miejsce. Pomimo to mało mamy ludzi zastanawiających się nad tem jak złemu zaradzić, a jeszcze mniej takich, którzy zdobyli się na pozytywną akcyę w tym kierunku. Szerszy rzut oka na nasze wsie, miasteczka i miasta i porównawcze zestawienie naszych stosunków budowlanych, naszych środków ratunkowych i naszego ustawodawstwa z takiemi stosunkami, środkami i przepisami ustawowymi — już nie za granicą, ale u naszych najbliższych sąsiadów, że tylko wymienię Czechy, poucza nas jak daleko pozostajemy w tyle i jak wiele mamy do zrobienia. O ile z jednej strony jesteśmy tak drobiazgowi i skrupulatni, że ustawą krajową postanawiamy tępienie ostów po polach, czego swoją drogą mało kto dopełnia, o tyle z drugiej strony apatycznie przyglądamy się miljonowym szkodom, jakie zrządzają klęski pożarowe, prze-

mieniające nasze wsie i miasta w kupy gruzów i popiołu. W obec tej ociężałości ogółu, w obec bezradności naszych Władz autonomicznych, które przez całe dziesiątki lat nie mogą się zdobyć na uchwalenie nowej, a stosunkom czasu odpowiedniej ustawy ogniowej, nie pozostaje nic innego, jak zbiorowymi siłami naszymi ratować to, co jeszcze uratować można. O tych więc sposobach ratowania zbiorowego kilka uwag wypowiedzieć, poczytuję sobie za wdzięczny obowiązek.

Środki, jakiemi zapobiegać mamy klęskom pożarowym, dadzą się podzielić na 2 kategorye, z których pierwsza obejmuje te, które już na zasadzie odwiecznej ustawy ogniowej dla miast i miasteczek z r. 1786 egzekwować możemy; druga zaś kategorya obejmuje te środki, które w przyszłości mają uczynić nasze miasta i miasteczka bezpieczniejszemi od ognia.

Ponieważ związaliśmy się dobrowolnie w pojedyńcze stowarzyszenia straży ogn. ochot., a te w celu skuteczniejszego zbiorowego działania połączyły się w Związek kraj. Straży ogn. ochot. — mający zadanie udoskonalenie obrony pożarnej, nikt nie zaprzeczy nam prawa czuwania nad wykonaniem dotychczas obowiązujących przepisów policyi ogniowej i nikt też od Was Szanowni Koledzy do czuwania i wykonywania jej nie jest kompetentniejszy. Otóż z prawa tego czuwania nad bezpieczeństwem ogniowym wypływa obowiązek, abyśmy każdy w swej gminie skrupulatnie i akuratnie przestrzegali i pilnowali, aby przynajmniej minimum wymogów ustawą ogniową z r. 1786 przepisanych przez Zwierzchności gminne i właścicieli domów było dopełniane. To minimum wymogów, które nieodzownie przestrzegać należy jest:

1) aby Zwierzchności gminne utrzymywały dostateczną ilość studni publicznych w dobrym stanie, a przy każdej z nich przynajmniej p 2 dziesięciowiadrowe zbiorniki lub kadzie napełnione wodą, w ten sposób wytworzy się pokaźny zapas wody, tego najważniejszego środka obrony pożarnej;

2) aby Zwierzchności gminne utrzymywały odpowiednie miejscowości i celowi sikawki i inne rekwizyta ogniowe.

3) aby w miejscowościach, gdzie straże są nielicznie zastąpione i walczą z brakiem funduszów na zasadzie §. 51 i 63 ustawy — Zwierzchności gminne przynaglały właścicieli domów, bądź to do obowiązkowej pomocniczej służby pożarowej pod kierownictwem naczelnika straży, bądź to by ich skłaniały do uiszczania rocznych chociażby nie wielkich 1 do 2 złr. wynoszących datków, czyli do wykupienia się od obowiązku ustawą ogn. nałożonego na potrzeby Straży ogn. ochotn.;

4) aby każdy dom odpowiednio do swej wielkości był zaopatrzony w dobrą beczkę 1 — 2 — 3 hektolitrową, która ustawiona w powdwórzu domu — najodpowiedniej obok rynny — zawsze wodą na wypadek pożaru zaopatrzoną była;

5) aby każdy dom posiadał: drabinę dachową, 2 osęki mocne i dobrze osadzone i babę t. j. miotłę z grubego płótna sporządzoną na długiej 3 metrowej żerdzi osadzoną, która zamaczana w wodzie jest bardzo dobrym narzędziem do gaszenia głowni i iskier na dach spadających;

6) aby domy miały dobre kominy, których światło najmniej 18 cali wynosić ma lub też dobre kominy cylindrowe; szczególniejszą zaś uwagę i baczność należy zwracać na kominy i szlągi piekarzy z profesyi, którzy zaniedbaniem źródła swego zarobku, najczęściej stają się powodem nieszczęść pożarowych;

7) aby do składów nafty i spirytusu nie wchodzoną ze światłem gołem;

8) aby na strychach domów nie utrzymywano składów słomy, siana, drzewa opałowego, składów gątów, lnu i konopi.

9) eby w pobliżu domów mieszkalnych i pracowni nie budowano stodół lecz w takim oddaleniu, by w razie pożaru domów zapalenie się stodół było niemożebne.

Celem wykonania i dopilnowania tych pojedynczych, a ważnych środków obronnych powinien każdy naczelnik Straży ogn. och. porozumieć się ustnie lub pisemnie z Naczelnikiem gminy i żądać na zasadzie §. 35, by odbywano wspólnie rewizye domów, opieszałych zaś i niedbałych pociągano do surowej odpowiedzialności. Osobiste doświadczenie poucza mnie, że wynik takich częstych, a niespodzianych rewizyj coraz jest lepszy i że przez to wiele dobrego zdziałać można.

Powszechnie wiadomo, że nie wypadki pogorzeli pojedynczych domów lub budynków, chociażby takowe nawet częstszymi bywały — stanowi ekonomiczną klęskę, ale te pożary które rozpostarłszy się na większe przestrzenie miasta lub wsi, niszczą całe dzielnice lub całe miasta i osady; a takie z nastaniem suchej pory roku nie należą u nas do rzadkości. Świeżo jeszcze macie Szanowni Koledzy smutny obraz Stryja, Podhajec, Cieszanowa i tylu innych w pamięci. W obec nich godzi się zastanowić nam, jakie są przyczyny tych klęsk, tak często się u nas powtarzających. Przyczyny te są: ciągłość dachów z materjału łatwopalnego, która sprawia, że całe kwatery miasta stoją jakby pod wspólnym dachem, brak murów ogniochronnych, tak zwanych fajermurów, brak dobrze uorganizowego ratunku i nieprzezorne mnożenie budynków i zakamarków drewnianych i kuczek żydowskich.

Przyczyny te wskazują zaraz środki, jakimi w przyszłości klęskom pożarowym zapobiegać mamy, a te stanowią drugą kategoryę sposobów zapobiegania klęskom pożarowym.

Usilnie dążyć winniśmy do przynaglania współobywateli naszych, by budując nowe domy, kryli je nie gątami lecz dachówką, która bądź co bądź, pozostaje zawsze najtrwalszym, najbezpieczniejszem i najlepszym pokryciem budowli; równocześnie wpływajmy by stare budynki przy zmianie pokrycia dostawały nakrycie z dachówek; wpływajmy na nasze Zwierzchności gminne, by nie lekceważyły niebezpieczeństwa, w jakiem żyjemy, by niezezwalały na bezmyślne stawianie bud drewnianych, by przynaglały mieszkańców do stawiania murów ogniochronnych, które stanowią same przez się silną zaporę szerzeniu pożaru, a dla straży ogniowej tworzą fortecę, z poza której skutecznie działać może przeciw niebezpiecznemu wrogowi. Aby działalność nasza tym skuteczniejszy i tem prędszy skutek wywarła, Zjazd Straży ogn. ochot. raczy uchwalić:

Wzywa się Szanowne Naczelnictwo kraj. Związku, by przedłożyło Wysokiemu Wydziałowi Kraj. a ewentuelnie W. Sejmowi memorjał, wykazujący potrzebę:

I. rozpowszechnienia wyrobu dachówek przez uwolnienie od podatków i subwencyonowanie.

II. uwolnienia domów nowo powstających, a krytych dachówką od podatków i dodatków przez lat 20.

III. uwolnienia domów starych, dotąd materjałem łatwozapalnym krytych, a w przyszłości dachówką pokryć się mających od podatków i dodatków przez lat 10.

IV. przynaglenia Zwierzchności gminnych, by zniewalały przynajmniej majętniejszych właścicieli domów do systematycznego stawiania murów ogniochronnych, a tem samem zdążały do podzielenia ciągłości dachów łatwo zapalnych na małe i mniejszem niebezpieczeństwem grożące części.

b) Dr. C w i k l i c e r L u d w i k stawia następujące wnioski w sprawie zapobiegania pożarom i większym klęskom pożarowym:

Ponieważ dotychczas brak jest urzędowo uznanego organu, któryby czuwał nad wykonaniem przepisów policyi ogniowej, a instytucya Komisarzy ogniow. w myśl §. 35 ustawy ogniowej z r. 1786 nie została wprowadzoną w życie, pomimo że w naszych stosunkach koniecznie jest potrzebną., IV. Zjazd Straży ogn. ochotn. uchwalić raczy:

Wzywa się Szanowne Naczelnictwo kraj. Związku, aby zrobiło przedstawienie Wysokiemu Wydział. krajow. z żądaniem, by Naczelnictwo Straży ogn. ochotn. tam, gdzie niema uorganizowanej należycie stałej płatnej Straży — uposażono w atrybucye komisarzy ogniowych w myśl ustawy ogn. z r. 1786.

c) P. S e m e n i u k A l e x a n d e r, delegat z Jarosławia, stawia wniosek o utworzenie instytucyi instruktorów, aby szkoła ćwiczeń z przyrządami, komenda i sygnały były wszędzie jednakowe i jednolite.

d) P. S z u m a c h e r R u d o l f z Przemyśla wnosi:

W obec ciągle powtarzających się klęsk ogniowych i zabagnienia w komisyach projektów wniesionych w ubiegłej sesyi Sejmowej co do uchwalenia ustaw obrony pożarnej przez posła Romanowicza — mianowicie przymusu asekuracyjnego, opodatkowania towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży ogniowych, raczy Rada zawiadowcza Związku wystosować do Sejmu, lub w razie potrzeby do Namiestnictwa memoryał, przypominający nagłość tych ustaw i załatwienia ich na najbliższej kadencyi Sejmu, wreszcie rozważyć nad tem, czyby te ustawy nie nadawały się do ustawodastwa państwowego, przynajmniej w ogólnych zasadniczych zarysach.

e) O c h o t n i c z a s t r a ż o g n i o w a w Z ł o c z o w i e przez swego Zastępcę—delegata p. R y ż a M i c h a ł a, naczelnika straży krasiczyńskiej, przedkłada następujący wniosek: Walne Zgromadzenie uchwali:

1) wyjednanie u właściwej władzy wojskowej rozporządzenia, polecającego wszystkim komendom wojskowym w kraju, ażeby w razie pożaru przynajmniej w obrębie garnizonu posyłały oprócz pogotowia (Bereitschaft)

oddział z sikawką i przyrządami, zaś drugi oddział kilkudziesiąt, a wrazie potrzeby więcej ludzi bez broni do pomocy straży, mianowicie: do sikawek, tworzenia łańcucha, noszenia wody i t. p. innych czynności, a nieulega wątpliwości, że się władza wojskowa do tego przychyli, gdyż dobro pojedyńczych obywateli i miejscowości jest dobrem całego kraju, a tem samem całego państwa. Złoczowska straż na zapytanie urzędowe wojskowości, czy w razie pożaru budynków rządowych pospieszy z pomocą, oświadczyła się z wszelką gotowością do pomocy;

2) wyjednanie u Wysokiego Namiestnictwa rozporządzenia, polecającego podwładnym organom, ażeby naczelnicy straży ogniowej podczas funkcyi ratunkowej, mogli mieć dopuszczalną egzekutywę za pośrednictwem policyi i żandarmeryi, zmuszać opierających się do czynnej pomocy, a pp. Naczelnicy na zgromadzeniu obecni przyznają, że to jest konieczne;

3) wybranie komisyi do wypracowania wzorowego regulaminu policyjno ogniowego dla miast i wsi;

4) przyjąć załączony tu pod ./· w odpisie wypracowany regulamim dla miasta Złoczowa do wiadomości i użytku ogłoszeniem w miesięczniku „Związek“ a pp. Naczelników uprasza się o korektę tego regulaminu stosownie do potrzeb miejscowych, również za pośrednictwem miesięcznika „Związek“, a tą drogą zbierze się materyał dla komisyi. Załączony regulamin nie jest doskonałym, iżby mógł posłużyć za wzór — znajdą się w nim może ujemne i dodatnie strony; wszelako niech posłuży komisyi za materyał do wypracowania wzorowego, wszystkie miasta i wsie obowiązującego regulaminu.

5) wyjednanie u Wysokiego Namiestnictwa rozporządzenia policyjnego c. k. Starostwom, aby wykonywanie regulaminu i w ogóle porządku policyjno-ogniowego kontrolowały i nad ścisłem przestrzeganiem takowego przez dotyczące Zwierzchności gminne czuwały.

6) wyjednanie w Towarzystwach asekuracyjnych, wydzielania rokrocznie z czystego zysku pewnej kwoty i przesyłanie takowej za pośrednictwem Szanownego Związku krajowego dla tych straży, które już pewne fundusze na nieprzewidziane wypadki cielesnego uszkodzenia członków straży, podczas pożaru posiadają — na powiększanie tych funduszów;

7) Straże niemające na razie takich funduszów, mają się postarać o założenie funduszu żelaznego na wypadki uszkodzenia cielesnego strażaków i wykazać się przed Szanownym Zarządem Związku kraj., chociażby na razie małą kwotą, aby mogli partycypować rokrocznie w subwencyi pod 6. wymienionej.

Straż Złoczowska posiada już taki fundusz ulokowany w Towarzystwie Zaliczkowem na książeczce wkładkowej Nr. 1196, wynoszący obecnie zł. 225, a powstały w r. 1885 z małych kwot zaoszczędzonych; celem zaś powiększenia tego funduszu uchwalono na t. r. walnem Zgromadzeniu Towarzystwa och. straży ogn. Złoczowskiej, wydzielać rokrocznie z dochodów brutto Towarzystwa 5%, a od każdego przedstawienia teatralnego, lub też innego, żądać zapłaty po 50 ct., tym sposobem same przedstawienia teatr powiększyły już ten fundusz o zł. 11 w bież. roku.

f) P. Grabowski Józef, naczelnik straży ochotniczej w Mogilanach, wnosi:

Aby Zjazdy strażackie odbywały się częściej, a to co roku, ponieważ podnosząc ducha strażackiego są wielką siłą moralną dla straży, dopokąd bowiem straże nie staną na lepszym stopniu organizacyi muszą się ciągle, wzajemnie schodzić i zapoznawać ze sobą. Zarzut, że Zjazdy takie są za kosztowne, można uchylić przez połączenie użytecznej rzeczy z zabawą, a mianowicie w ten sposób, aby straż, u której odbywać się zamierza Walny Zjazd, urządziła równocześnie festyn lub wycieczkę, z której dochód pokryje z pewnością wydatki takiego Zjazdu.

Równocześnie żąda wnioskodawca, aby mandaty delegatów na Zjazdy strażackie trwały lat 3, a nie od jednego do drugiego Zjazdu, jak dotychczas.

Powyższe wnioski przekazuje p. Grabowski Józef Radzie zawiadowczej do załatwienia, ponieważ przyjęcie ich i uchwalenie pociągnie zarazem i zmianę dotychczasowego statutu Związku.

g) P. Schünke Emil wnosi ustnie:

Aby zapomogi i subwencye udzielane strażom ochotniczym przez krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, ogłaszane bywały w „Przewodniku pożarniczym“ z oznaczeniem wysokości udzielonej kwoty pieniężnej.

Wniosek pod *f)* i *g)* przekazano Radzie zawiadowczej do zbadania, zaś co do wniosków pod *a), b), c), d), e)* uchwalono przekazać takowe wybrać się mającej komisyi do zbadania tychże i zdania sprawy na przyszły dzień obrad. Do Komisyi tej wybrano: PP. Mühlna Władysława, Dra Regera Wacława, Lachowicza Władysława, Dr. Cwiklicera Ludwika i Włodzimirskiego Walerego.

Przewodnictwo obejmuje p. Mühln.

VII. Wsprawie przystąpienia do stałego Austryackiego Związku strażackiego, imieniem Rady zawiadowczej przedkłada Dr. Cwiklicer Ludwik, następujący elaborat:

Pismem z d. 26. października 1888 zawezwał przewodniczący kraj. Związku Straży ogn. ochot. w Czechach, który obecnie jest wydziałem zjazdów austryackich straży ogniowych — Naczelnictwo naszego Związku krajowego, by się oświadczyło imieniem Związku, czy 1) uważa za pożyteczne i potrzebne ukonstytuowanie Centralnego Wydziału wszystkich austryjackich Straży ogniowych ochotn, któryby to wydział zajmował się i strzegł ogólnych interesów straży pożarnych austryjackich; 2) czy się zgadza, by czynności przygotowawcze i ukonstytuowanie Centralnego Wydziału austryjackich Straży ogniowych ochotn. powierzyć komisyi złożyć się mającej:

a) z p. Reginalda Czermaka jako przewodniczącego Związku czeskiego jako Wydziału Zjazdów Austryj. Straży ogn. ochot.;

b) p. Rudolfa Röhrera jako przewodniczącego Związku Morawskiego;

c) p. Dra M. Weitlofa jako przewodniczącego Związku austryjackiego;

d) p. T. Hoffmanna jako przewodn. Związku Szląskiego;

Na to odpowiedziało Naczelnictwo kraj. Związku pod datą Lwów 29. października 1888, że się w zasadzie zgadza nie tylko na rzecz samą ale i na wybór osób, którym zadanie ukonstytuowania Centralnego Wydziału austryj. Straży ogniowych ochotniczych powierzona być ma, zastrzegając się jednak, by siedzibą stałą Centralnego Wydziału Straży ogn. ochot. autryjackich był Wiedeń jako stolica i centrum monarchii.

Pod dniem 10. maja 1889 otrzymało Naczelnictwo naszego Związku zawiadomienie, że uwzględniając słuszność naszych uwag co do siedziby Centralnego Wydziału, pierwsze posiedzenie Komitetu złożonego z panów wyżej wymienionych R. Czermana, Röhrera, Dr. Weitlofa i Hoffmana odbyło się w tej sprawie w Wiedniu w d. 25. marca 1889, na którem:

a) uznano potrzebę zorganizowania stałego Centralnego Wydziału austryj. Straży ogn. z siedzibą w Wiedniu;

b) uchwalono dla tegoż Wydziału statut;

c) przejrzano dotychczasowy regulamin austryjackich zjazdów straży ogniow. ochot.

Statut Centralnego Wydziału Ochot. Straży ogniow. opiewa:

1. Delegaci Krajowych związków ochotn. straży ogn. krajów w Radzie państwa reprezentowanych stanowią Wydział Centr. ochotn. straży ogn. austryj.

2. Każdy Związek kraj. straży ogn. ochotn. ma prawo wysłać do wydziału centralnego 2 delegatów z głosem stanowczym przy uchwałach; inni delegaci kraj. Związków mogą brać udział w obradach wydziału, lecz tylko z głosem doradczym. Prócz tego Wydział Centr. i jego przewodniczący mogą powoływać inne osobistości na posiedzenia wydziału jako expertów z głosem doradczym.

Delegaci wysłani przez kraj. Związek na posiedzenie Central. Wydziału mają prawo do żądania zwrotu kosztów podróży od Zwiąku, który ich deleguje.

3. Obowiązkiem Centralnego Wydziału jest zastępstwo interesów straży ogn. ochotn. na wewnątrz i na zewnątrz i dążenie do jednolitego rozwoju i organizacyi Straży pożarnych i ochrony pożarnej w krajach w Radzie państwa reprezentowanych.

4. Do osiągnięcia tego celu służą:

a) zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenia Wydziału, jako też wymiana zdań na piśmie z ewentualnem pisemnem głosowaniem;

b) czasopisma fachowe;

c) wspieranie usiłowań, które dążą do podniesienia straży pożarnych i ochrony przeciw pożarom, bez względu na to czy inicyatywa pochodzi od kraj. Związków czy też od Centralnego Wydziału;

d) udzielenie opinii i rad Związkom kraj. we wszystkich kwestjach fachowych.

e) utrzymywanie stosunków ze Związkami Straży ogn. za granicą w sprawach techniki pożarnej i wsprawach ubezpieczeń;

f) prowadzenie statystyki pożarnej austryjackiej;

g) urządzanie wystaw rekwizytów i utenzyljów strażackich i odbywanie walnych Zjazdów austryjackich.

5. Zwyczajne posiedzenia Central. Wydziału odbywać się będą przynajmniej raz na rok w Wiedniu; nadzwyczajne zaś w miarę potrzeby na pisemne zawezwanie przewodniczącego. W miejscowości gdzie się ma odbyć perjodyczny Walny Zjazd straży ogn. ochotn. austryj. ma się poprzednio odbyć 1. posiedzenie Centr. Wydziału.

Jeżeli 4 Związki kraj. zażądają pisemnie posiedzenia Centralnego Wydziału, takowy ma być zwołanym w przeciągu następnych 10 tygodni.

Zaproszenie na posiedzenie Wydziału ma być rozesłane Związkom krajowym najpóźniej na 14 dni przed terminem posiedzenia z podaniem porządku obrad.

Wydział Centr. będzie uważany za kompletny, jeżeli obecni będą prócz przewodniczącego lub jego zastępcy — delegaci czterech Związków krajowych.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów, a w razie równości głosów rozstrzyga wotum przewodniczącego.

W razach ważnych i pilnych może przewodniczący Centr. Wydziału zarządzić pisemne przedstawienie sprawy każdemu Związkowi kraj. i pisemne głosowanie

Posiedzenia Centr. Wydziału są jawne z wyjątkiem spraw, które na mocy osobnej uchwały uznane zostały za tajne.

6. Wydział Centr. ukonstytuuje się po każdym Walnym Zjeździe Straży ogn. austr. wybierając z pośród siebie przewodniczącego I. i II. zastępcę, a urzęduje aż do następnego Walnego Zjazdu austr. Straży ogn.

Sekretarza wybiera od wypadku do wypadku Wydział na wniosek przewodniczącego.

Biurem Centr. Wydziału zarządza przewodniczący.

7. Przewodniczący zastępuje Wydział centralny na wewnątrz i na zewnątrz; odbiera korespondencye i akta; zwołuje zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenia Centr. Wydziału i kieruje czynnościami urzędowymi przez cały peryod urzędowania.

O uchwałach zapadłych na posiedzeniach Wydziału mają być wszystkie Związki kraj. zawiadomione w odpowiedni sposób.

8. I. lub II. Zastępca obejmuje czynności Przewodniczącego, skoro tenże ustąpi, lub jest przeszkodzony na dłuższy czas, lub wreszcie gdy tenże swe urzędowanie jednemu lub drugiemu przydzieli.

9. Na pokrycie wydatków administracyjnych będą Związki krajowe uiszczać opłaty nie przekraczające 10 ct. od każdego Stowarzyszenia do Związku należącego.

10. Zmiana statutów może nastąpić na posiedzeniu Wydziału Centr. gdy $^2/_3$ części Związków kraj. będzie reprezentowane, a uchwała większość $^2/_3$ części obecnych uzyska.

Odezwą z d. 6. czerwca b. r. zawiadomił przewodniczący p Reginald Czermak Radę Nadzorczą kraj. Związku, że Centralny Wydział austr. Straży został przez Rząd zatwierdzony i że wszystkie Związki kraj. bez wyjątku zdeklarowały swe przystąpienie.

W obec tego Rada nadzorcza kraj. Związku Straży ogn. ochot. Galicyi z W. Ks. Krakowskim stawia wniosek:

Walne Zgromadzenie upoważnia Naczelnictwo kraj. Związku do przystąpienia do Centr. Wydziału austr. Straży ogniowych z zastrzeżeniem swobody wystąpienia, skoroby Rada Nadzorcza to uznała za właściwe.

W sprawie tej przemawiali pp. Dr. Zgórski Alfred, Szumacher Rudolf, Ważeński Franciszek i Włodzimirski Walery. Poczem uchwalono zgodnie z wnioskiem Rady zawiadowczej przystąpić do stałego austryackiego Związku strażackiego.

VIII. Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący Dr. Alfred Zgórski, który ponownie objął przewodnictwo, oznajmia zebranym, że Rada zawiadowcza Związku wystosowała do Dyrekcyi Krakow. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń pismo z prośbą o wysłanie swego delegata na Zjazd dzisiejszy i w tej sprawie otrzymał podczas obrad telegram następującej treści:

„Inspektor Różycki, delegowany przez nas na Zjazd, zaniemógł w ostatniej chwili. — Nie mając już możności wysłania innego delegata przesyłamy najszczersze życzenia, najświetniejszego rozwoju straży ogniowych dla pożytku i chluby kraju. Dyrekcya: Łepkowski, Kieszkowski".

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad o godzinie $1^1/_2$ po południu.

Drugi dzień obrad dnia 30. czerwca 1889 r.

Początek posiedzenia o godzinie 9 rano.

Przed otwarciem posiedzenia, przewodniczący Dr. Alfred Zgórski przedstawia zgromadzonym, komisarza rządowego w osobie WP. Jana Turka, następnie odczytuje od Naczelnika »Związku« JO. Księcia Sapiehy Adama otrzymany telegram niniejszej treści:

»Serdeczne dzięki za pamięć i życzliwość. — W dalszej pracy szczęść Boże« — Sapieha.

Oraz drugi telegram nadesłany przez JO. Księcia Ponińskiego Ludwika, byłego prezesa Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej tarnowskiej, a mianowicie:

»Serdeczne pozdrowienie ochotniczym strażom pożarnym« — Poniński.

W końcu ogłasza przewodniczący następujący:

Porządek dzienny:

I. Orzeczenie komisyi o sprawozdaniu z czynności Rady zawiadowczej.

II. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej i wnioski tejże co do udzielenia absolutorium i zestawienia budżetu na następny okres.

III. Sprawozdanie specyalnej komisyi o wnioskach zgłoszonych pod Nr. VI. pierwszego dnia obrad.

IV. Orzeczenie komisyi wybranej do ocenienia wystawionych sikawek i rekwizytów ogniowych.

V. Wybór Naczelnika »Związku« zastępcy, sekretarza, 6 członków Rady zawiadowczej i 3 zastępców.

VI. Oznaczenie miejsca przyszłego Zjazdu.

VII. Zakończenie Zjazdu.

Przewodniczący zawiadamia Zgromadzenie, że nie umieścił na porządku dziennym wniosków Rady Nadzorczej w sprawie zmian wzorowego statutu dla straży pożarnych, gdyż Rada nie zebrała jeszcze dostatecznych doświadczeń, o ile ułożony przez nią statut wzorowy zmian potrzebuje. Przewodniczący uprasza jednak pp. Delegatów i w ogóle Naczelników straży pożarnych, aby podali do wiadomości Rady Nadzorczej uwagi swoje co do możliwych zmian rzeczonego statutu, a Rada nadzorcza nie omieszka z materjału tego korzystać.

I. Książe Sapieha Leon imieniem komisyi wybranej do zbadania sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej, oświadcza, że członek tejże komisyi p. Meissner Franciszek wniesie osobno interpelacye, co do niektórych punktów sprawozdania. W ogóle jednak zaznacza się, że krytyka z czynności Rady zawiadowczej była tem przyjemniejszą, iż prawie ciągle chwalić potrzeba. Komisya bowiem po zbadaniu szczegółowem całego sprawozdania uznała, że Rada zawiadowcza, mając jedynie na celu dobro straży ochotniczych pracowała energicznie i wytrwale i w przeciągu tak krótkiego czasu wiele już dokonała, wnosi przeto o wyrażenie dotychczasowej Radzie zawiadowczej podziękowania za sumienną i gorliwą pracę około podniesienia obrony pożarnej w kraju i rozwoju »Związku«.

P. Meisner Franciszek imieniem komisyi wnosi następujące interpelacye i dyrektywy:

a) sprawy tworzenia związków okręgowych nie należałoby zasypiać, lecz starać się usilnie aby Związki te powstawały i o ile możności najliczniej się organizowały;

b) w sprawozdaniu z czynności, Rady zawiadowczej nie jest wyjaśnione, dla czego sprawa zabezpieczenia strażaków nie została przez Radę zawiadowczą ostatecznie załatwioną:

c) przy uzyskiwaniu subwencyi i datków na rzecz Związku Rada zawiadowcza powinna na przyszłość, oprócz do krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, zwracać się również i do innych towarzystw tego rodzaju w kraju operujących.

d) Rada zawiadowcza powinna się i nadal usilnie starać, aby wybrani eksperci do komisyi sejmowej, przeznaczonej do rozpatrzenia ustawy policyjno-ogniowej i ustawy nakładającej na towarzystwa ubezpieczeń obowiązek przyczyniania się do utrzymywania służby pożarnej, weszli do tych komisyi i starali się, aby rzeczone

ustawy z korzyścią dla obrony pożarnej rozpatrzone i przedłożone zostały.

e) Rada zawiadowcza nie wyjaśnia w sprawozdaniu, dla czego komitet redakcyjny do „Przewodnika pożarniczego« nie rozpoczął dotychczas swych czynności.

f) Nie wyjaśnie również Rada zawiadowcza dla czego nie zamieszczała w łamach »Przewodnika« wykazu straży zalegających z wkładkami, na rzecz Związku opłacać się mającemi.

g) Wzywając Radę zawiadowczą, aby jak najspieszniej przyprowadzony został projekt ujednostajnienia umundurowania i stopni starszeństwa w korpusach strażackich, zapytuje komisya, czemu ta sprawa nie została zamieszczona na porządku dziennym obecnego zjazdu.

Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski, imieniem Rady zawiadowczej na powyższe interpelacye daje następujące wyjaśnienia:

ad a) Uwagi komisyi tu zawarte, nie powinny być przedewszystkiem skierowane do Rady zawiadowczej. W sprawie tej bowiem zdziałano wszytko, co było potrzebnem do należytego wprowadzenia w życie Związków okręgowych, wysełano nawet delegatów z ramienia Rady zawiadowczej do pomocy przy początkowej organizacyi i tylko z winy samych straży ochotniczych Związki okręgowe nie powstawały, staraniem jednak Rady zawiadowczej będzie, aby w przyszłym okresie takie Związki okręgowe jak najliczniej powstawały.

ad b) Projekt w sprawie zabezpieczenia strażaków i utworzerzenie funduszu emerytalnego, nadesłany do Rady zawiadowczej przez WP. Skoczyńskiego Dominika, naczelnika och. straży pożarnej w Sokalu, ze względów finansowych był za daleko idący i nie wykonalny, gdyż nakładał na pojedyńczych członków straży ochotniczych obowiązek płacenia po 50 ct. miesięcznie, na rzecz utworzenia odpowiedniego funduszu żelaznego. Utworzenie zatem takiego funduszu było nader problematyczne i dopiero po kilkanastu latach zdołanoby zebrać majątek, z którego odsetki dozwalałyby zaledwie na skromne zapomogi, lecz nie na emerytury. Rada zawiadowcza uprosiła zatem JWP. Polanowskiego Stanisława o udanie się do krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń i skłonienie tegoż do utworzenia osobnego działu dla zbiorowego zabezpieczenia strażaków ochotniczych. Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń odpowiedziała WP. Polanowskiemu, że podobnego działu u siebie nie utworzy i sama wskazała nam jako najwięcej na zaufanie zasługującą instytucyę tego rodzaju „Wiedeń. ogólny Zakład ubezpieczenia od wypadków« i z tem zakładem Rada zawiadowcza rokowania rozpoczęła. Staraniem jednak i zamiarem Rady zawiadowczej było zawsze zawarcie układu z Towarzystwem krajowem i w tym celu odniesie się jeszcze raz do Dyrekcyi krak. Towarzystwa, a względnie na listopadowem tegorocznem posiedzeniu do Rady zawiadowczej tegoż Towarzystwa. Nie wątpimy, że sprawa ta przecież pomyślnie załatwioną zostanie.

ad c) Co do uzyskania subwencyi od innych towarzystw ubezpieczeń, to pierwotnie Rada zawiadowcza udawała się z odpowiedniemi z prośbami, a nawet otrzymała od tych towarzystw datki w ogolnej kwocie 300 zł. Że jednak towarzystwa te nawzajem — udawały się do Rady zawiadowczej »Związku« z ofertami na zabezpieczenie strażaków i prośbami o poparcie ich interesów asekuracyjnych, a Rada zawiadowcza w odpowiedzi oświadczała zawsze, że mamy swoje, krajowe Towarzystwo asekuracyjne i że ku niemu się z podobnemi sprawami zwracamy, trudno więc było później, zwalczając obcą konkurencyę, udawać się do obcych o pomoc i Rada Zawiadowcza sądzi, że Walne zgromadzenie zwolni ją na przyszłość od wnoszenia podobnych próśb do obcych towarzystw.

ad d) Staraniem Rady zawiadowczej było i jest zawsze, aby experci nasi weszli do komisyi sejmowej i skoro tylko Sejm zwołany zostanie, Rada zawiadowcza nie omieszka użyć wszelkich wpływów, aby sprawa ta najpomyślniej załatwioną została.

ad e) Komisya wybrana do redakcyi »Przewodnika pożarniczego« zwoływaną bywała trzykrotnie, ani razu jednak nie zebrała się w komplecie i czynności swoich nie rozpoczęła — ponieważ oglądanie się na czynności komisyi sprowadzałoby zwłokę w wydawnictwie czasopisma, Rada zawiadowcza uważała za stosowne zaniechać dalszych kroków w tym względzie.

ad f) Nazwiska straży, zalegających z wkładkami, zamieszczone zostały w Nr. 2. »Przewodnika pożarniczego« z r. 1889 bez dodatniego rezultatu. Na przyszłość jednak wykazy takie będą częściej publikowane.

ad g) Co do ujednostajnienia umundurowania i stopni starszeństwa w korpusach strażackich i zaprowadzenia tego obowiązkowo, to ze względu na szczupłą dotąd liczbę straży do Związku należących i potrzebę wolnego przyzwyczajania straży do tej jednolitości, co zresztą i koszta za sobą pociąga, gdyż trudno nam nagle zmieniać umundurowanie, dotąd według niejednakowych wzorów u poszczególnych straży praktykowanego, Rada zawiadowcza postanowiła przedłożyć tę sprawę dopiero na przyszłym Walnym Zjeździe strażackim w nadzieji, że do tego czasu wżyje się regulamin prowizorycznie już przez Radę zawiadowczą ułożony i w »Przewodniku« ogłoszony.

Po wysłuchaniu powyższych wyjaśnień, uchwalono na wniosek p. Dra. Regera Wacława uznać powyższą odpowiedź Przewodniczącego za zadawalającą, dać Radzie zawiadowczej zupełne absolutoryum z dotychczasowych czynności, oraz podziękować za sumienną i skuteczną pracę około rozwoju Związku podjętą.

II. P. Lachowicz Władysław, jako członek komisyi lustracyjnej oznajmia, że stan majątku Związku według przedłożonych ksiąg i alegatów przedstawia się zgodnie ze sprawozdaniem Skarbnika, złożonym przy punkcie VI. wczorajszego porządku dziennego.

Następnie przedkłada p. Lachowicz imieniem komisyi lustracyjnej następujące:

Sprawozdanie

Komisyi lustracyjnej wybranej na 1. posiedzeniu Walnego Zjazdu delegatów ochtn. straży ogn. w Galicyi w dniu 29. czerwca 1889, celem skotrolowania rachunków z dochodów i wydatków kasy Rady zawiadowczej kraj. Związku.

1. Komisya przystępując do czynności zaznaczyła przedewszystkiem, że w księdze kasowej nie ma zamknięcia rachunkowego po dzień 11. grudnia 1887, ani też podpisów wówczas urzędującej Komisyi. Według twierdzenia p. skarbnika ma się klauzula komisyjna znajdować w akcie, który nam jednak okazany nie został. Za podstawę rachunkową wzięto zatem kwotę, jaka w dzienniku kasowym przez Skarbnika zanotowaną została.

2. Następnie nie znalazła komisya wykazu majątkowego, z którego by się przekonać można z czego kwoty, majątek Związku tworzące powstały. Założenie takiego inwentarza okazuje się niezbędnie potrzebnem.

3) Pozycye 223 i 224, które opiewają na kwotę 550 zł. 72 ct. na rachunek z roku 1888, nie są usprawiedliwione, gdyż nie ma do nich potrzebnych załączników.

4. Pozycya 287, nie jest wyjaśnioną dostatecznie, z czego i za co pochodzi, a która reprezentuje kwotę 116·29 zł.

5. Komisya wnosi, ażeby plany, które kosztują miesięcznie w przecięciu po 8 złr. zredukować tylko do pożarów ważniejszych, przy których kilka staży względnie więcej sikawek jest czynnych, by tym sposobem wydatek zmniejszyć.

6. Koszta członków Rady zawiadowczej reprezentują pokaźną sumę i komisya stawia wniosek, Walne zgromadzenie poleci Radzie zawiadowczej wydatek ten ile możności zredukować.

7. Komisya zauważyła, że druki zapasowe, zakupywane dla pożytku pojedynczych straży, bywają po wygórowanej cenie odsprzedawane, przeto też mały odbyt znajdują, a ponieważ nie jest zadaniem Rady zawiadowczej sposobem powyższym dochody kasy powiększać, przeto komisya wnosi polecić tejże, aby rzeczone druki z małą tylko nadwyżką odprzedawane bywały.

8. Komisya znalazła także znaczne zaległości wkładek od pojedyńczych towarzystw za lata 1887 i 1888, bo wynoszące 161 złr. 70 ct. i wnosi, Walne zgromadzenie poleci Radzie zawiadowczej energiczne ściągnięcie tychże.

Po przedstawieniu uwag powyższych czyni komisya wniosek na udzielenie Radzie zawiadowczej absolutoryum.

Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski daje wyjaśnienia co do uwag zawartych w sprawozdaniu komisyi lustracyjnej:

ad 1. Powstanie obecnego funduszu Związku zostało dokładnie opisane w sprawozdaniu komisyi lustracyjnej z poprzedniego Zjazdu strażackiego i dosłownie zamieszczone w Nr. 1. »Przewodnika pożarniczego« z r. 1888 str. 3. (drugi dzień obrad). Zamknięcie rachunkowe zaś zostało sporządzone na osobnym akcie l. 464 i przez członków komisyi podpisane. Akt ten został w registraturze »Związku« przechowany.

ad 2. Założenie odpowiedniego inwentarza, wykazującego majątek Związku przekaże się skarbnikowi do sporządzenia.

ad. 3. Pozycye 223 i 224 na łączną kwotę 550 złr. i 78 ct. powstały z pobranej książeczki oszczędności Nr. 13265 na kwotę 531 złr. 18 ct. i procentów od tej sumy w kwocie 19 złr. 54 ct.

ad 4 Kwota 116 złr. 29 ct. zamieszczona pod pozycyą 287 nadesłaną została przez byłego skarbnika Związku WP. Fenza Wilhelma z Krakowa, który po złożeniu rachunków kwotę tę jeszcze u siebie wynalazł i jako Związkowi należną zwrócił.

ad 5. P. Piotrowski Aleksander, jako redaktor »Przewodnika« oznajmia, że koszta całego wydawnictwa są zredukowane do minimum, wszelkie plany i rysunki uskutecznia się własnemi siłami i li tylko same odbitki litograficzne i papier liczone bywają. Zmiejszenie planów pożarowych jest niewłaściwem, gdyż często małych rozmiarów pożar może być więcej pouczającym i jest nim w rzeczywistości od znacznych klęsk, gdzie całe lub znaczne części miasta bez ratunku spalone zostały, nadto plany te są zachętą i bodźcem dla straży do przedkładania raportów pożarowych.

ad 6. Dr. Alfred Zgórski oznajmia, że zamiejscowi członkowie Rady zawiadowczej przybywający na posiedzenia do Lwowa otrzymują zwrot kosztów podróży i 5 złr. tytułem zwrotu wydatków połączonych z podróżą i parodniowym pobytem we Lwowie. Rada zawiadowcza zbiera się tylko cztery razy do roku, każdy z członków zamiejscowych zatem kosztuje »Związek« tylko 20 złr., a ręczyć można, że kwota powyższa nie wystarcza jeszcze na opłacenie wszystkich wydaków, na jakie członkowie Rady narażeni bywają.

ad 7. Po ostatecznem obliczeniu okazała się rzeczywiście nadwyżka pobierana za druki manipulacyjne. Nadwyżka ta wpisaną została do przychodów »Związku« Cena druków na przyszłość zredukowaną zostanie w stosunku rzeczywistych kosztów nakładu.

ad 8. Wsprawie zaległych wkładek zapadła już uchwała, aby zawezwać straże ochotnicze do wyrównania tych zaległości, wykaz straży nie płacących zamieszczony zostanie w »Przewodniku pożarniczym«.

Zgromadzenie wysłuchawszy powyższych wyjaśnień uchwala jednogłośnie udzielić Radzie zawiadowczej absolutorjum z przedłożonych rachunków.

Komisya lustracyjna przedkłada następujący:

Budżet

krajowego Związku ochotn. straży ogniowych na 2 lata t. j. na czas od 1. lipca 1889 do 30. czerwca 1891.

I. Wydatki:

1. Na koszta V. Zjazdu w r. 1891 odbyć się mającego	200 zł.
2. Na zapomogi dla straży tak nowo powstających jako też już istniejących	300 »
3. Remuneracya dla sekretarza »Związku«, co do której stawia się wniosek na podwyższenie z dotychczasowych 600 złr. rocznie na 800 złr., a zatem . . .	1600 »
4. Na koszta podróży i dyet instruktorów straży .	600 »
5. Na koszta Redakcyi »Przewodnika« . .	600 »
6. Na wydatki kancelaryjne	100 »
7. Na częściowe pokrycie kosztów lokalu i obsługi	240 »
8. Nadzwyczajne nieprzewidziane wydatki . .	100 »
Razem . .	3740 zł.

II. Pokrycie.

1. Odsetki od własnego kapitału licząc po $4^1/_2$% od kwoty 8000 zł. za 2 lata	720·— ct.
2. Wkładki pojedynczych towarzystw . .	400·— »
3. Jako zaległości wkładek towarzystw za poprzednie lata	161·70 »
Razem . .	1281·70 »

III. Niedobór.

Po strąceniu wątpliwego zwrotu zaległości wkładek od towarzystw wynosi kwotę za obydwa lata 2620 złr., o którego pokrycie ma się postarać Rada zawiadowcza „Związku“

Powyższy budżet przyjęto i zatwierdzono.

III. P. Reger Wacław imieniem komisyi wybranej do zbadania samoistnych wniosków przedkłada następujące rezolucye:

Komisya z pięciu, wybrana na dniu wczorajszym w celu zbadania wniosków, postawionych przez delegatów »Zjazdu« przy punkcie VI. porządku dziennego uchwaliła, ukonstytuowawszy się i wybrawszy swoim przewodniczącym p. Mühlna członka Rady zawiadowczej i delegata straży ochotniczej pożarnej m. Stanisławowa, który p. Regera, deleg. korpusu Straży ochotniczej pożarnej w Przemyślu, na prowadzącego pióro powołał — następujące rezolucye:

1. Przyszła Rada zawiadowcza kraj. »Związku« ochotniczych straży pożarnych odniesie się do Wys. Wydziału krajowego, aby na podstawie ustawy ogniowej z r. 1786 wpłynął przez Rady powiatowe na gminy w miastach, miasteczkach i wsiach, ażeby zaprowadzono wszędzie komisarzy ogniowych w celu czuwania nad dokładnem i istotnem wykonywaniem przepisów ogniowo-policyjnych, tą ustawą objętych; ku czemu w miejscowościach, gdzie istnieją ochotnicze straże pożarne, a płatnych nie ma, należy obowiązek ten polecić każdoczasowej komendzie korpusu ochotniczego. (Wniosek deleg. p. Włodzimirskiego).

2. Wezwać komendy straż ochotniczych pożarnych — aby starały się zostawać w jak najlepszem porozumieniu z władzami gminnemi, a szczególnej z naczelnikami gminy i aby unikając wszelkich starć z władzami gminnemi zjednały sobie tem taktownem postępowaniem zaufanie zwierzchności gminnej tak, by w każdym wypadku pożarów, oddano kierownictwo akcyi ratunkowej komendom straży. W wypadku zatargów winne komendy ustąpić i donieść bezzwłocznie o tem naczelnictwu Związku krajowego.

3. W załatwieniu wniosku p. Semeniuka — oznajmia komisya iż instrukcye dla straży ochotniczych pożarnych podaje się systematycznie w organie »Związku«, zaś co do instruktorów, zechce się każdy korpus odnieść do naczelnictwa Związku krajowego, które nieomieszka takowych wskazać.

4. Wzywa się Szanowne naczelnictwo kraj. Związku, by przedłożyło Wys. Wydział kraj., a ewentualnie Wysokiemu Sejmowi memoryał wykazujący potrzebę:

I. Rozpowszechnienia wyrobu dachówek przez uwolnienie od podatków i subwencyonowanie odnośnych fabryk.

II. Uwolnienia domów nowopowstających, a krytych dachówką od podatków i dodatków przez lat 20.

III. Uwolnienienie domów starych dotąd materyałem łatwozapalnym krytych, a w przyszłości dachówką pokryć się mających od podatków i dodatków przez lat 10.

IV. Przynaglenie zwierzchności gminnych, by zniewalały przynajmniej majętniejszych właścicieli domów do stawiania murów ogniowych i tem zdążałyby do systematycznego podzielenia ciągłości dachów łatwo zapalnych na małe i mniejszem niebezpieczeństwem grożące części. (Wniosek dra Cwiklicera)

5. W załatwieniu wniosków przedłożonych komisyi przez p. Michała Ryża w zastępstwie korpusu straży ochotn. pożar w Złoczowie, uważa komisya za odpowiednie pouczyć komendy, że na mocy ustawy ogniowej ma prawo domagania się u Zwierzchności gminnej w razie pożaru dostarczenia obowiązkowej pomocy tj. jednego człowieka z pod Nru domu i że mogą w miejscowościach gdzie są oddziały wojskowe udać się bądź pośrednio przez Zwierzchność gminy, bądź bezpośrednio do komendy placu o pomoc wojskową.

Poleca się Radzie zawiadowczej nadesłany regulamin dla straży m. Złoczowa przeglądnąć i jeśli to uzna za stosowne umieścić w organie »Związku«.

Reszta wniosków znalazła swe załatwienie w dzisiejszych rezolucyach komisyi i w powziętych już uchwałach Rady zawiadowczej.

6. Stawiając nagłość wniosku — wnosi komisya od siebie: Z uwagi, że obecny p. Namiestnik hr. Badeni opiekuje się pożarnictwem i w tej mierze wydał już do Starostw w drodze administracyjnej kilka rozporządzeń dodatnich, uchwali Zgromadzenie dla p. Namiestnika wyraz uznania i upoważnia naczelnika »Związku« lub jego zastępcę i jednego członka Rady do złożenia ustnie wyrazów podziękowania p. Namiestnikowi za jego dotychczasową działalność z prośbą o dalsze otoczenie swą opieką i czuwanie nad strażami ochotn. pożarnemi w kraju.

Wniosek ad 1. nie został przyjęty; wnioski ad 2. i 3. bez zmiany przyjęte, wniosek ad 4. przyjęty z dodatkami:

a) p. Henryka Rewakowicza: Poleca się Radzie zawiadowczej, aby dopóty wnosiła do Sejmu memoryały o uchwalenie ustawy ogniowo-policyjnej i ustawy o nałożenie opłat na towarzystwa asekuracyjne na rzecz straży pożarnych, dopóki Sejm takich ustaw nie uchwali;

b) p. Szumachera, aby władze krajowe poczyniły próby o wytrzymałości przed pożarem strzech słomianych impregnowanych gliną.

Wnioski pod 5. i 6. bez zmiany przyjęte zostały.

IV. Dr. Cwiklicer Ludwik, oznajmia imieniem komisyi, że sikawki nadesłane na wystawę zostały ściśle i fachowo wypróbowane oraz odnośne daty liczbowe zebrane — po obliczeniu komisya nadeszle swoje sprawozdanie i sąd o przedmiotach wystawionych do Rady zawiadowczej »Związku«, która wyda odpowiednie pisma pochwalne z poleceniem wyrobów za najlepsze uznanych. Rezultat sprawozdania komisyi zamieszczony zostanie w „Przewodniku pożarniczym“.

V. Przewodniczący zarządza wybór naczelnika „Związku“, tegoż zastępcy i sekretarza, 6 członków Rady zawiadowczej i 3 zastępców. Wybory odbywają się kartkami; do skrutynium powołano pp. Lachowicza Władysława, Meisnera Franciszka, Grabowskiego Józefa i Włodzimirskiego Walerego.

Rezultat wyborów był następujący:

Naczelnikiem „Związku“ wybrany został: JO. ks. Sapieha Adam jednomyślnie na 55 głosujących. Zastępcą: Dr. Alfred Zgórski, 58 głos. 60 na głosujących. Sekretarzem: Rewakowicz Henryk 54 głosami na 60 głosujących. Członkami Rady zawiadowczej: Mühln Władysław, 58 głosami; Polanowski Stanisław, 55 głosami; dr. Cwiklicer Ludwik, 54 głosami; Ważeński Franciszek, 53 głosami; Hryniewicz Bruno, 52 głosami; Locher August, 43 głosami na 60 głosujących. Zastępcami: Turski Władysław, 45 głosami; Koblański Alexander, 45 głosami; Piotrowski Alexander, 53 głosami na 60 głosujących.

VI. Ponieważ żaden z zebranych delegatów nie prosił imieniem miasta, aby przyszły Walny Zjazd odbył się w miejscowości, którą reprezentuje, przeto na wniosek ks. Sapiehy Leona, naczelnika straży ochotniczej w Jezierzanach, postanowiono odbyć V. Walny Zjazd strażacki w Przemyślu w r. 1891 podczas wakacyi szkolnych.

VII. Przewodniczący dr. Alfred Zgórski oznajmiając, że porządek dzienny obecnego Zjazdu został wyczerpany żegna serdecznemi słowy zebranych i wyraża nadzieję widzenia się ze wszystkiemi na przyszłym Walnym Zjeździe w Przemyślu.

Następnie Zgromadzenie podziękowało miastu i komitetowi gospodarczemu za przyjęcie członków Zjazdu, a drowi Alfredowi Zgórskiemu za kierownictwo obradami, poczem posiedzenie zakończonem zostało o godzinie 2. po południu.

W Tarnowie, dnia 30. czerwca 1889.

Za naczelnika „Związku“: *Dr. Alfred Zgórski.*

Sekretarz Zgromadzenia: *Alex. Piotrowski.*

Wiadomości bieżące.

Jasło. Komenda ochotniczej straży ogn. w Jaśle wniosła do c. k. Starostwa i do Rady gminnej następujące podania w sprawie wykonywania przepisów o policyi ogniowej:

Komenda Straży ogn. ochot. w Jaśle uprasza Świetne ck. Starostwo aby raczyło przyjść w pomoc naszej Instytucyi wydając ze swego ramienia stosowne okólniki i nakazy do Gmin powiatem objętych a to na podstawie ustawy policyjno ogniowej przez Wysokie ck. Namiestnictwo określonej i w sprawie policyjno ogniowo-budowniczej przez Wysoki Wydział krajowy rozesłanemi kwestyonarjuszami dotyczącemi sprawowania policyi ogniowej i budowniczej w gminach powiatu w szczególności zaś:

1. Aby Świetne Starostwo raczyło wydać tutejszej komendzie ochotn. straży ogniowej, swoją sikawkę do zregulowania i wyczyszczenia by takowa przy akcyi pożaru mogła funkcyonować.

2. Aby klucz do tejże sikawki a mianowicie od magazynu gdzie jest sikawka schowana, raczyło Świetne Starostwo wydać komendzie ochotn. straży ogniowej.

3, Aby Świetne c. k. Starostwo zawezwało wszystkie gminy by w razie akcyi pożaru każden Naczelnik gminy lub jego zastępca postarał się o natychmiastowe uwiadomienie tutejszej komendy pożarnej.

4. Że każda gmina jest obowiązana dostarczyć tutejszej komendzie podwody do przewiezienia sikawki i beczkowozów na miejsce pożaru w odległości do 10ciu kilometrów, z dalszej odległości ma się zaś każden naczelnik gminy postarać by były konie rozstawione do zmiany aby komenda wraz z oddziałem i przyrządami na czas z akcyą ratunkową mogła przybyć i skutecznie swe działanie rozpocząć.

5. Że każda gmina ma własnym kosztem odstawić korpus wraz z przyrządami po akcyi pożarnej na miejsce pobytu korpusu.

6. Że każda gmina obowiązana mieć dostateczną ilość osęk, konewek, siekier, parę drabin i zbiornik z wodą lub odpowiednią kadź w dogodnym miejscu przygotowaną.

7. Że każda gmina ma wyznaczyć zdolnych do akcyi ratunkowej na 50siąt numerów 10ciu członków, którzyby mogli odpowiednie pełnić obowiązki obok korpusu ochotn. straży ogniowej.

8. Aby każda gmina swych członków przynajmniej raz w miesiącu na ćwiczenia pożarne wysyłała dla obznajomienia się z akcyą ratunkową i odebrania instrukcyi na co komenda ochotn. straży ogniowej obowiązuje się dać wszelkie pouczenia przez swego rutynowanego instruktora (Brandmistrza).

9. Aby świetne c. k. Starostwo raczyło nakazać c. k. Żandarmerji by zwróciła uwagę czy przestrzegane są przepisy o budowie ognisk, palowisk, i kominów.

10. Aby c. k. Żandarmerja podczas pożaru poddała się pod rozkazy komendy ochotn. straży ogniowej bacząc by miejsce obok pożaru było wolne i swobodne do zajęcia się akcyą ratunkową.

11. Aby c. k. Żandarmerja wrazie potrzeby zmusiła publiczność do poddania się pod rozkazy komendy pożarnej.

Józef Polak
naczelnik Straży ogn. ochot.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochot. straży pożarnych.“

„Drukarnia Polska“, Lwów ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu nr. 197.